

Martynika, 8 maja 1902

8 maja 1902 roku doszło do najtragiczniejszego w skutkach wybuchu wulkanu w XX wieku i jednego z najtragiczniejszych w ogóle - o sile 4 na skali eksplozywności wulkanicznej.

<http://www.youtube.com/watch?v=NCdZTbtquYk>

Jak to musiało wyglądać pokazuje ta animacja:

<https://www.youtube.com/watch?v=fRDn9Bjo3ks>

W czasie erupcji całkowitemu zniszczeniu uległa położona prawie 7 km od wierzchołka wulkanu ówczesna stolica wyspy Saint-Pierre, a życie straciło między 28 tys. a 40 tys. ludzi.

https://www.youtube.com/watch?v=CuV8-Zo7Y_w

Nazwa wulkanu oznacza po francusku "łysa góra" i została nadana około 1635 r. przez pierwszych europejskich osadników. Erupcje Montagne Pelée są rzadkie, ale gwałtowne. Od nazwy tego wulkanu pochodzi określenie tego typu erupcji jako erupcji typu peleańskiego.

Saint-Pierre współcześnie:

<https://www.youtube.com/watch?v=mlkpFRtDdZg>

* * *

A tu odpowiedni fragmencik mojego większego tekstu o Karaibach i ich historii (całość w linku):

Jeśli lecieć nad Martyniką, to widać na wyciągnięcie ręki wulkan Mont Pelée, wysoki na 1397 metrów n.p.m. W roku 1902 spowodował swoim wybuchem śmierć ponad trzydziestu tysięcy mieszkańców położonego u jego stóp portu Saint-Pierre. Władze do ostatniej chwili zapewniały mieszkańców miasteczka, że wulkan zgodnie z ich wiedzą, nie ma prawa wybuchnąć. Tylko dwoje ludzi przeżyło. Jeden z nich w bunkrze — był skazanym na śmierć przestępcą (ano, niezbadane są wyroki boskie). Ułaskawiony, resztę życia odgrywał po cyrkach w nieskończoność scenę przeczekiwania wybuchu wulkanu w skonstruowanej na scenie specjalnej celi-atrapie.

<https://www.youtube.com/watch?v=Dg6yxtjCBBU>

Dziś miasteczko ma tylko siedem tysięcy mieszkańców i spore muzeum wulkanizmu.

Cały ten tekst wspomnieniowo-informacyjny o Karaibach ukazał się w polskim piśmie wydawanym w Szwajcarii, a potem też na portalu Racjonalista. pl pod nowym tytułem "Demon Dean demuluje Karaiby".